

Palące tematy pozytywizmu:

Scjentyzm

Prąd myślowy stanowiący jądro nie tylko polskiego pozytywizmu. Radykalne przekonanie, że wszystko daje się wyjaśnić naukowymi sposobami. Traktowanie wiedzy i nauki jako złotych środków, umożliwiających rozwiązanie wszystkich bolączek dnia codziennego. Dążenie do rozwoju intelektualnego, gospodarczego, politycznego i społecznego, w oparciu o wiedzę i dzięki niej. Podstawowe znaczenie dla przedstawicieli tego nurtu filozoficznego ma poznanie naukowe, oparte na doświadczeniu i obserwacji (empiryzm). Dominującą rolę przypisuje się tu naukom przyrodniczym, marginalizując nieco humanistyczne – są one bowiem w przekonaniu scjentyistów o tyle użyteczne, o ile idzie za nimi postęp i konkretne działania. Scjentyzm wyrastał na podłożu XIX-wiecznej rewolucji przemysłowej, rozwoju wynalazczości, przewrotu w medycynie. Zwolennicy tego nurtu odrzucali dywagacje natury religijnej, metafizycznej, moralnej – traktując je jako nieuzasadnione i bezużyteczne.

Ewolucjonizm

Kierunek w filozofii i socjologii, rozwijany głównie przez Darwina i Spencera zakładający ciągły, nieuchronny rozwój w każdej dziedzinie życia. Zarówno w odniesieniu do przyrody, jak i do człowieka czy całych społeczeństw, ewolucjoniści szukali wspólnych prawideł i uwarunkowań. Opierał się na sformułowanej przez Darwina teorii ewolucji gatunków, ale szedł o wiele dalej, stając się pewną ideologią, ogólną zasadą określającą formy i strukturę rzeczywistości. Ewolucjoniści opierali swą naukę na przekonaniu, że nowe wypiera stare, mniej doskonałe. Tym samym owa ewolucja oznacza jednocześnie postęp.

Darwinizm

Tak nazywa się prąd myślowy, powiązany z zagadnieniami ewolucji gatunków sformułowanymi w 1859 roku przez Karola Darwina. Uzasadnia ona zachodzące w danej grupie społecznej zmiany, dobozem naturalnym i nieustanną walką o byt. Ów prąd myślowy bardzo silnie oddziaływał na kulturę drugiej połowy XIX wieku. Powstały w oparciu o teorie Darwina kierunek w literaturze nazywany jest naturalizmem. Najwybitniejszym jego przedstawicielem był Francuz Emil Zola, a w Polsce najlepsze jego realizacje dał Adolf Dygasiński.

Praca organiczna

Obok pracy u podstaw kluczowe i najchętniej podejmowane hasło programowe polskiego pozytywizmu. Wyznaczało ono drogi rozwoju działalności publicznej ludności kraju pozostającego pod zaborami. Opierał się na organicyzmie, przekonaniu, że wszystkie komórki danej grupy społecznej (niczym poszczególne członki organizmu człowieka) muszą zgodnie

współdziałać i dążyć do postępu w każdej dziedzinie życia – polityce, gospodarce, ekonomii, kulturze. Jako że pozytywiści postrzegali rzeczywistość dynamicznie, obserwując ją w ciągłym procesie ewolucji, praca organiczna pełnić miała funkcje profilaktyczne i rozwojowe zarazem. Z jednej strony chodziło bowiem o odnalezienie i „wyleczenie” chorych ogniw danej grupy, z drugiej zaś miało to być usprawnienie, optymalizacja działań już podjętych. W koncepcji tej mieści się też wyobrażenia człowieka jako jednostki o nieprzeciętnym znaczeniu dla całego społeczeństwa, o ogromnej odpowiedzialności swoich poczynań. Program pracy organicznej nie zakładał działań zbrojnych, mających na celu walkę o niepodległość, ale wzrost gospodarczy i kulturalny kraju. Stąd przedstawiciele tego nurtu byli często atakowani jako zbyt kompromisowi. Echa ideologii pracy organicznej odnajdziemy w twórczości Orzeszkowej (publicystyka), Sienkiewicza czy Prusa (*Faraon*).

Praca u podstaw

Jedno z kluczowych haseł polskiego pozytywizmu. Niekiedy nazywane też zamiennie „pracą dla ludu”. Było ono ściśle powiązane z założeniami pracy organicznej. Praca u podstaw była swoistą misją dziejową, zadaniem klas posiadających i uprzywilejowanych, by zajęły się one losem najuboższych. Chodziło przede wszystkim o rozwiązanie problemu niedoli ludności wiejskiej. Postulowane w teorii konkretne rozwiązania nie natrafiły na podatny grunt i nie spotkały się z szerszym zainteresowaniem. Tym samym reforma uwłaszczeniowa chłopów z 1864, jaką ideolodzy pracy u podstaw traktowali jako szansę rozwoju wsi, faktycznie nie spełniła swojego zadania. Główną areną, na której ujawniła się koncepcja pracy u podstaw była publicystyka; zaś najgorliwszym propagatorem owego hasła był Aleksander Świątchowski.

Organicyzm

Teoria socjologiczna, zgodnie z którą społeczeństwo jako suma jednostek jest podobne do organizmu ludzkiego, złożonego z członków, komórek i tkanek, które harmonijnie współdziałają. Tym samym na każdym przedstawicielu danej grupy społecznej spoczywa ogromna odpowiedzialność. Jego działania nabierają znaczenia wyższego rzędu i warunkują harmonijne trwanie, a optymalnie i rozwój, całej grupy. Przedstawicielami tego modelu myślenia byli August Comte i Herbert Spencer. Jedno z podstawowych haseł formułowanych przez polskich pozytywistów – konieczność pracy organicznej – jest bezpośrednio związane z teorią organicyzmu.

Mowa ezopowa

Podczas gdy Polska w II połowie XIX wieku jest podzielona pomiędzy zaborców, rozwija się tzw. mowa ezopowa. Jest to formułowanie wypowiedzi w taki sposób, by była ona czytelna dla zainteresowanych, a jednocześnie nie zwróciła na siebie uwagi cenzorów. Owa technika pisarska, którą posługiwali się w zasadzie wszyscy ważniejsi polscy literaci okresu pozytywizmu polegała na operowaniu alegoriami, czytelnymi symbolami, wprowadzaniem analogii. Jej nazwa pochodzi od imienia starożytnego bajkopisarza Ezopa, który wprowadzał

do swych bajek stereotypowo ujęte postaci zwierzęce dla ukazania ludzkich przywar. Mowa ezopowa rozwija się też w każdej formie rządów totalitarnych, stąd była żywotna w Polsce również w okresie komunizmu.

Emancypacja kobiet

Istotne zagadnienie społeczne drugiej połowy XIX wieku, które znajduje swoje odzwierciedlenie nie tylko w publicystyce epoki, ale pojawia się również w literaturze pięknej. Najwięcej miejsca roli kobiety, jej nieprzystosowaniu i upośledzeniu w zdominowanym przez mężczyzn społeczeństwie poświęca Eliza Orzeszkowa, zwłaszcza w powieści *Marta*. Kwestię tę podejmuje również Bolesław Prus w *Emancypantkach*, co dowodzi, że emancypacja kobiet to znaczący problem społeczny polskiego pozytywizmu.

Kwestia żydowska

Jedno z podstawowych zagadnień, a zarazem problemów społecznych epoki. Narastający antysemityzm oraz niejednoznaczny stosunek Polaków do przedstawicieli mniejszości żydowskiej wkracza także na karty literatury polskiej. By przypomnieć tutaj tylko najważniejsze dzieła: Maria Konopnicka *Mendel Gdański*, Eliza Orzeszkowa *Meir Ezofowicz*.

Utylitaryzm

Jeden z podstawowym prądów myślowych pozytywizmu. Zapoczątkowany przez Anglika Milla, znalazł w Polsce ważnego kontynuatora – Piotra Chmielowskiego. Głosił on postulat użyteczności każdego przejawu ludzkich poczynań. W odniesieniu do literatury przekonanie to wiązało się z ideą pracy organicznej. Propagowano mianowicie tworzenie dzieł, w których eksponowane byłyby wartości materialne i duchowe, a zatem w pewien sposób propagandowych, tendencyjnych.